Rok IX

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 14

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłomaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Środa: Marcelego, m. Otona m.
Czwartek: Antoniego op.

CHOJNICE, czwartek, dnia 17. stycznia 1929 r.

Słońca wschód 8.6 zachód 16.15
Księżyca wschód 10.44 zach. 22.30

Abonując dziennik katolicki,

bronisz religji przed sekciarstwem

Wiadomo wszystkim prawowiernym katolikom, że ostatniemi czasy wzmogła się walka antyreligijna, prowadzona przez rozmaite sekty z Kościołem rzymsko - katolickim i z wiernymi Jego wyznawcami.

Walka ta, prowadzona wszelkiemi dostępnemi po temu — środkami, pod płaszczykiem nowych haseł społecznych wielkie szkody czyni wśród polskiego ludu a zwłaszcza wśród młodszego pokolenia, które przeżywszy podczas wojny wszechświatowej wielkie wstrząśnienia moralne, mało odpornem się stało na hasła nowoczesne, kryjące w łonie swojem tyle zgubnej trucizny.

Nic dziwnego więc, że z ust Duszpasterzy naszych, z ambon i trybun publicznych codziennie płyną nawoływania i przestrogi skierowane do serc i umysłów prawdziwie katolickich, jadem zepsucia nie skalanych.

Nic dziwnego, iż prasa katolicka, narodowa, codziennie nieomal przytacza zgrozą przejmujące przykłady znieważania naszych uczuć religijnych bluźnierstw, i nawołuje do wytrwania w obronie Wiary Świętej.

Bo i cóż stanie się, gdy zaślepieni, nie pomni na ostrzeżenia popadniemy w bagno odstępstwa?

Przykład krwawego panowania komunizmu mordowanie katolików, upadek godności człowieka i zatracenie dusz dziecięcych w bagnie występku, które to przykłady od lat dziesięciu widzimy w Rosji bolszewickiej, niechajże będą owem „memento mori“ dla całego Narodu Polskiego.

Aby jednak ostrzeżenia Księży i Biskupów, dotrzeć mogły w każdy zakątek, do serc i umysłów wszystkich polaków, miłujących Wiarę św. i Ojczyznę, niezbędnem jest dopełnienie jednego bardzo ważnego zadania a mianowicie:

— „abonowanie, czytanie i popieranie w ten sposób, dzienników wyłącznie katolickich — polskich.

My — zwłaszcza — Pomorzanie, stanowiący od wieków kilku, mur nieprzebity dla pochodu luterańskiego germanizmu, obowiązek ten w pierwszym rzędzie wypełnić musimy, chociażby z największem poświęceniem.

Wymaga tego od nas Wiara św., Ojczyzna nasza, straż, której stanowimy i własna godność człowieka.

Czytać musimy prasę naszą katolicką, ażeby wiedzieć co nam zagraża i skąd niebezpieczeństwo nadchodzi.

„Dziennik Pomorski“ od pierwszych chwil zaistnienia, wytrwale kroczył ścieżkami zasad religijnych, obrony Wiary św. i Ojczyzny.

„Dziennik Pomorski“ ciężkie bojowanie podjął z wrogami nauki Chrystusa Pana i torując drogi proste wiódł rzesze Ludu Pomorskiego ku prawości.

Walcząc z wielkimi trudnościami materjalnemi, **„Dziennik Pomorski“ nie uląkł się, nie cofnął przed trudnościami ale krocząc wytrwale naprzód był tą gwiazdą przewodnią dla mieszkańców miast i wsi Pomorza.**

Dzierżąc swój sztandar na którym wyryte było hasło: **„Bóg i Ojczyzna“** — przenikał **„Dziennik Pomorski“ do niskich chat wieśniaków, do skromnych mieszkań urzędników i rzemieślników, do pięknych salonów ludzi możnych i wszędzie tam ,doradcą serdecznym był i przyjacielem, obrońcą i opiekunem.**

Nic więc dziwnego, iż wielu, bardzo wielu polaków — katolików czyta tylko „Dziennik Pomorski“.

Lecz to jeszcze nie wystarcza.

„Dziennik Pomorski“ znajdować się powinien w domu każdego polaka, gdyż wówczas tylko skutecznie bronić będzie mógł Wiary św., Ojczyzny i braci polaków.

Niechajże więc każdy, Wiarę św. i Ojczyznę miłujący, nietylko sam czyta „Dziennik Pomorski“ ale poleca go swoim krewnym i przyjaciołom.

Bo wówczas tylko przed sekciarstwem skutecznie się bronić będziemy mogli, gdy tak starzy jak i młodzi biedni i bogaci czytać będziemy dziennik katolicki, jakim jest „Dziennik Pomorza“.

Uroczystości papieskie w Warszawie

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego obchodu ku czci Ojca św. Piusa XI z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Świątobliwości, obchodu, który się odbędzie w sali ratuszowej dnia 17 lutego br. o godzinie 17 w Warszawie, uchwalono program akademji, na którą złoży się słowo wstępne p. gen. Konarzewskiego, odczyt okolicznościowy o Ojcu św. Piusie XI p. dra J. Bączkiewicza, szambelana papieskiego, odczyt historyczny p. prof. Haleckiego, deklamacja i część koncertowa. Wypełni ją reprezentacyjny chór kościelny, złożony ze stu śpiewaków pod dyrekcją p. Ratuszyńskiego i orkiestra 36 p. p., pod dyr. p. kapitana Śledzińskiego. Uroczystość będzie transmitowana przez radjo.

Zaproszenia wydawać będzie na dwa tygodnie przed akademją sekretarjat komitetu, mieszczący się przy ul. Miodowej 24 (Kurja), tel. 520-91.

Komitet uchwalił wysłanie następującej depeszy do J. Em. ks. Kardynała Sekretarza Stanu, Piotra Gaspari'ego:

„Komitet fundacji im. Ojca św. Piusa XI dla sierot po inwalidach i po wojskowych, łącznie z katolickiemi organizacjami stolicy, mają zaszczyt prosić Waszą Eminencję o podanie do wiadomości Ojcu św. Piusowi XI, że dla uszczenia jubileuszu, 50-lecia kapłaństwa Jego Świątobliwości od będzie się w ratuszu warszawskim uroczysty obchód papieski w rocznicę koronacji Namiestnika Chrystusowego w niedzielę dnia 17 lutego br. o godzinie 5 popołudniu. Jednocześnie dajemy wyraz naszej radości, że mamy szczęście i wielki zaszczyt czynić usilne starania, aby w powyższy sposób możliwie jak najwspanialej uczcić ten doniosły moment jubileuszowy w życiu Następcy św. Piotra, którego stopy całujemy z wyrazami uczuć posłuszeństwa, synowskiej miłości i prawdziwego przywiązania, a życząc jak najdłuższych lat Jego pontyfikatu, jaśniejących coraz większą sławą w świecie całym, w pokorze prosimy o błogosławieństwo Apostolskie dla uczestników akademji, jej organizatorów i dla Polski całej.

Całując ze czcią purpurę Waszej Eminencji, łączymy wyrazy najgłębszej czci i synowskiego oddania w Chrystusie“.

Dotkliwy cios dla Niemiec

Ameryka nie chce obligacyj niemieckich.

Berlin, 16. 1. W związku z pobytem Parkera Gilberta w Stanach Zjednoczonych dzienniki zamieszczają doniesienia z Nowego Jorku, według których bankierzy amerykańscy sprzeciwili się komercjalizacji bonów reparacyjnych, oświadczając, że rynek amerykański nie jest zdolny pochłonąć takiej ilości obligacyj, jaka jest dostateczną dla regulacji odszkodowań. Stanowisko finansjery amerykańskiej ma być zgodne ze stanowiskiem rządowem.

Znowu zbrodniczy zamach na pociąg

Lida. Dnia 12 bm. w wileńskiej dyrekcji kolejowej między stacjami Wyłkowysk a Lida służba kolejowa znalazła na szlaku Rożanka - Skrzybowce na 260 kilometrze dużą kłodę sosnową długości 8 m., grubości 30 ctm. położoną w poprzek szyn. Przeszkodą usunięto. Ułożona ona była najprawdopodobniej w celach zbrodniczych. Policja wszczęła dochodzenia.

Dzień pożarów w Warszawie

Warszawa. Wczoraj nawiedziła Warszawę fala pożarów. Najgroźniejszym był pożar w piwnicach domu przy ulicy Hortensji 7. W piwnicach tego gmachu nagromadziło się tyle dymu, że jeden ze strażaków który tam wszedł, zemdlał. Również drugi, który pospieszył mu na ratunek, upadł nieprzytomny. Dopiero po założeniu odpowiednich masek zdołano obu strażaków wynieść i odwieziono ich do szpitala.

Abdykacja króla Amanullaha

zrzekł się tronu na rzecz swego brata

Peshavar, 16. 1. Pomimo trudności przy wysyłaniu wiadomości z Afganistanu donoszą, że w okolicy Kohistan toczą się dalsze walki pomiędzy wojskami królewskiemi i powstańcami.

Ponieważ wojska królewskie otrzymały dobrze wyekwipowane posiłki ze względu na pomyślnie przeprowadzony werbunek wśród szczepu Hazaras, przewidują tu, iż w krótce nastąpi decydujące rozstrzygnięcie.

Berlin, 16. 1. Biuro Wolfa donosi z Peshavar że na pograniczu afgańskiem krąży pogłoska, jakoby Amanullah miał się zrzec tronu na rzecz swojego starszego brata ks. Inayata Ullaha. Król Amanullah miał opuścić Kabul i odlecieć w kierunku Kandahar.

Londyn, 16. 1. Jak donoszą z Afganistanu, król Amanullah abdykował i oddał rządy w ręce swych poddanych.

Przyczyną rezygnacji było niepodobieństwo wykonania przyjętych zobowiązań i coraz trudniejsze położenie wojskowe, gdyż w ostatnich dniach wierne mu oddziały zaczęły przechodzić na stronę powstańców.

Londyn, 16. 1. Jak donosi Reuter wiadomość z Kabulu o abdykacji króla Amanullaha została potwierdzona.

Londyn, 16. 1. Nadeszło tu potwierdzenie wiadomości że król Amanullah zrzekł się tronu na rzecz swego starszego brata Inajat Ullaha.

Według doniesień tutejszego poselstwa afgańskiego ustąpienie Amanullaha spowodowane zostało brakiem zaufania do niego wśród ludności zwłaszcza prowincjonalnej, jak również wskutek wewnętrznych tarć szczepowych. Według innych wiadomości król Amanullah uciekł do południowej części kraju.

Amanullah liczy obecnie 36 lat a rządy sprawował od roku 1919. Odbył on w roku ubiegłym wielką podróż po Europie, w czasie której odwiedził m. in. również Polskę. Po powrocie do Kubulu rozpoczął prace nad zeuropejzowaniem swego kraju, lecz szybkie tempo, w jakiem zamierzał przeprowadzić reformy, nie podobało się większej części przywiązanej do religji mahometańskiej ludności, co było głównym powodem powstania, zorganizowanego przeważnie przez koła konserwatywne, zwolenników religji mahometańskiej i jej duchownych, oraz zamieszkałych w okolicach granicy brytyjsko - indyjskiej szczepów górskich.

Król Amanullah zdołał w czasie swych rządów doprowadzić do traktatów przyjaźni z Persją Turcją i Egiptem. Poza tem był on zwolennikiem zbliżenia do Rosji sowieckiej.

Londyn, 16. 1. Agencja Reutera potwierdziła wiadomość o abdykacji króla Amanullaha.

Waldemaras zupełnym bankrutem

Stronnictwa litewskie przeciwko własnemu rządowi. Nienawiść do Waldemarasa

Ryga, 15. 1. Z Kowna donoszą do „Lety, że w niedzielę dnia 13 bm. po raz pierwszy od czasu przewrotu na Litwie w r. 1926 zebrały się kongresy lewicowych litewskich stronnictw opozycyjnych: „laudinikόw" i socjalnych demokratów. Sprawozdawców dziennikarskich nie dopuszczono ani na jeden, ani na drugi kongres. W zjeździe laudinikόw uczestniczyło przeszło 100 delegatów. Referat wygłosił w imieniu centralnego komitetu partji Dajlide. W debacie zabierali głos m. in. b. prezydent ministrów Slezevicj. Dr. Grinius, oświadczył, że wypadki z dnia 17 grudnia 1926 były dla Litwy katastrofą.

Powzięte uchwały domagają się przywrócenia demokracji parlamentarnej na Litwie.

W sprawie polityki zagranicznej kongres „laudinikόw" w rezolucjach swych stwierdził m. in. 1) postanowienie Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 27r nakłada na Litwę obowiązek wznowienia stosunków z Polską, przyczem sprawę okupowanej części Litwy pozostawiono na dalszym planie i w ten sposób pozbawiono Litwę najważniejszej broni ku rewindykacji; 2) z Niemcami zawarto umowę handlową, która faktycznie przekształca Litwę w niemiecką kolonję.

Kongres socjalnych demokratów zgromadził 30 delegatów. W imieniu centralnego komitetu przewodniczący inż. Kairis przedłożył zjazdowi sprawozdanie. Referent wskazał, że z 200 oddziałów stronnictwa socjalno - demokratycznego na Litwie czynnych jest zaledwie 100 a wszystkie inne zamknęła policja.

Kongres przyjął rezolucję, w której oświadcza że o żadnym kompromisie z rządem obecnym nie może być mowy.

Doniosłe odkrycia archeologiczne

Lublin, 16. 1. W czasie prowadzonych ostatnio przez Państwowe Muzeum Archeologiczne poszukiwań, wykryte zostały doniosłe zabytki archeologiczne.

We wsi Kurliszki na Suwalszczyźnie natrafiono na najstarsze ze znalezionych w Polsce zabytki wykopaliskowe: kompletne cmentarzysko z okresu wędrówki ludów w V wieku po N. Chr.

Pod Sandomierzem wykryta została osada z wczesnego okresu kamiennego.

Wykryte zabytki umieszczone będą w Warszawskiem Muzeum Archeologicznym.

Uroczystość 10-cio lecia odzyskania Bałtyku

Jak Katowice uczciły „Swięto polskiego morza"

Katowice. Wczoraj odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem b. ministra Kiedronia zebranie prezesów Koła Ligi Morskiej i Rzecznej Zagłębi Śląskiego i Dąbrowskiego. Na zebraniu m. in. uchwalono wysłać memorjał do ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zakupu statku pasażerskiego o pojemności conajmniej 3.500 ton, a to celem uszczenia 10-lecia objęcia Bałtyku przez Polskę, które przypada 10 lutego 1930 r.

Nadto postanowiono urządzić cały szereg wycieczek do krajów bałtyckich i skandynawskich, jak również wycieczkę szkolną Przemszą i Wisłą do Gdyni.

Pozatem uchwalono powołać do życia sekcję pionierów kolonjalnych celem pozyskania dla Polski kolonji zamorskich, jak również przystąpić do budowy schroniska w Gdyni.

W końcu zebranie uchwaliło zwrócić się do zarządu głównego Ligi Morskiej i Rzecznej oraz do komitetu Floty Narodowej, aby w najbliższem czasie przystąpiono do zjednoczenia obu organizacyj.

Tajemnice rodzinne gwiazd filmowych

O czem ludzie nie wiedzą. Kto byli ich rodzice. — Z bankiera artystą filmowym

Życie i pochodzenie gwiazd filmowych często jest osłonięte tajemnicą. Pragniemy ją przed Wami odsłonić. Ale prosimy o dyskrecję!

Czy wiecie, że Buster Keaton przyszedł na świat w syutacji najbardziej tragicznej, trudnej wprost do pomyślenia. Urodził się on podczas wielkiego cyklonu, który zastał jego rodziców, wędrownych aktorów teatralnych, na drodze z Nowego Jorku do Waschingtonu. Prawdziwe jego nazwisko brzmi: Józef Francio Keaton. Jako dziecko odtwarzał on w wędrownem variete postacie starych ludzi z długiemi brodami.

Mleonor Beardman urodziwa gwiazda Metro Goldwyn Mayer'a należy do nielicznych kobiet, które nie są protegowane przez własnych mężów. Mąż jej bowiem, słynny reżyser Ming Vidor, twórca „Wielkiej Parady" i „Człowieka z tłumu", twierdzi, że nie wyobraża sobie, by mógł kiedyś kierować zdjęciami z swą własną żoną, która do tego pozbawiona jest krzty talentu.

Przodkowie Doroty Sebastian odgrywali ongi wielką rolę w życiu republik południowo - amerykańskich. Byli ludźmi niezwykle zamożnymi i wpływowym; ich sumptem został wzniesiony jeden z największych kościołów w Meksyku. Po matce odziedziczyła Doroty niezwykłą religijność. W tym względzie nie jest ona jednak zbyt przesadną i dość chętnie odtwarza postacie lekkomyślnych dziewcząt, szczególnie, że jej partnerem bywa, bożyszcze kobiet, Roman Novarro.

Rodzice młodego gwiazdora, Ralfa Forbesa, życzyli sobie, by został on marynarzem. W tym celu oddali go do szkoły marynarki wojennej West - Ponit, lecz on tam nauk nie ukończył i przeszedł do pracy w filmie. Trzy lata był statystą, obecnie zaś gra odpowiedzialne role amantów Najnowszym jego filmem jest „Miłość i Wojna".

William Haines był ongi zwykłym giełdziarzem. Świetnie znał się na akcjach i czuł się najlepiej w podniecającej atmosferze słynnej Wall Street. Obecnie jest on lubianym artystą filmowym i po dawnym jego zajęciu została mu się tylko jedna wada: opowiadania witzów i kawałów giełdziarskich. Mimo to ma on szalone powodzenie u płci pięknej.

Roman Novarro skrzętnie ukrywa przed światem, że ma trzynaście sióstr. Jest on mistykiem, lubuje się we wszystkiem co jest tajemnicze i z zapałem studjuje książki okultystyczne. Wierzy w reinkarnację i twierdzi, że w dawnem życiu był Markiem Aureljuszem .Obecne jego życie jest ubezpieczone przez wytwórnię Metro Goldwyn Mayer na miljon dolarów.

Norma Shearer wyszła niedawno zamąż i to dość dobrze, gdyż mężem jej jest reżyser i kierownik produkcji Irvin Thalberg. Gwarantuje to jej udział w drogich filmach i w dobrej roli. Ale o tem sza! Przyrzekliście bowiem dyskresję!

Lon Chaney, słynny mistrz maski nazywa się w rzeczywistości Alonso. Prawdziwa jego twarz jest znana tylko najbliższemu otoczeniu. Wielbiciele znanego jedynie z jego fotografji w najrozmaitszych filmach. Żona jego twierdzi, że ma on bardzo sympatyczną twarz i, że w życiu rodzinnem jest najsłodszym człowiekiem na świecie. Musimy jej na słowo wierzyć!

Bagno krzyżackiej nienawiści do Polaków

Volkstag gdański nienawidzi polskiego radia. Interpelacja w Senacie

Występyl polskich aktorów Bandrowskiej i Mossakowskiego w Gdańsku oraz transmitowanie koncertu Radja Polskiego spowodowało interpelację nacjonalistów niemieckich w Volkstagu.

Senat gdański wyjaśnił obecnie w odpowiedzi na tę interpelację, że koncert nie miał cech propagandowych, gdyż śpiewane były pieśni nietylko polskie, lecz również niemieckie, francuskie i włoskie a dochód z koncertu przeznaczony był na Bratnią Pomoc studentów politechniki gdańskiej

Transmisję przygotowało Polskie Radjo w Warszawie, a połączenie z Gdańska do Tczewa przeprowadził urząd pocztowy w Gdańsku, co senat uważa za akt zwykłej kurtuzji międzynarodowej.

Poseł Ciszak oskarżony o krzywoprzysięstwo

Organ NPR. „Prawda" donosi, że dnia 11 bm. odbyła się w Poznaniu rozprawa sądowa, posła Leśniewskiego przeciwko niejakiemu Owczarkowi, w której poseł Ciszak z BB. występował jako świadek. Oskarżyciel poseł Leśniewski stawił wniosek do sądu o niedopuszczenie świadka Ciszaka do złożenia przysięgi i to z następujących powodów:

1) Ciszak jest właśnie majstrem tych oszczerstw, o które się w rozprawie rozchodzi, jak i wielu innych.

2) Przeciw świadkowi Ciszakowi jest w toku kilka skarg w tutejszym Sądzie o oszczerstwo i to w tej samej materji, on zaś sam na rozprawy sądowe się nie jawi, lecz kryje się za mandat poselski, wiedząc dobrze, że nie będzie mógł przeprowadzić dowodu prawdy.

3) Świadek Ciszak jest postawiony w akt oskarżenia o krzywoprzysięstwo.

Sąd rozpatrzywszy wyżej przytoczone powody, przychylił się do wniosku posła Leśniewskiego i Ciszaka do złożenia przysięgi nie dopuścił.

Trzęsienie ziemi

w pobliżu Kamczatki.

Tokio, 16. 1. Centralne obserwatorjum meteorologiczne zarejestrowało wczoraj około godziny 9-ej rano wstrząśnienia podziemne, trwające około 3-ch godzin, których ognisko znajdowało się prawdopodobnie w pobliżu Kamaczatki.

Marjawicki arcybiskup Kowalski

angażuje nowych obrońców.

Płock. Skazany przez Sąd Okręgowy arcybiskup marjawicki Kowalski, w oczekiwaniu apelacji, zdecydował zwiększyć skład swej obrony.

Prócz adwokatów Smiarowskiego i Kobylińskiego w drugiej instancji będzie bronić Kowalskiego także adwokat Wacław Szumański.

Nie pić spirytusu denaturowanego!

Olkusz. W tych dniach we wsi Przeginia w powiecie olkuskimu jednego z gospodarzy zaproszonych gości uraczono spirytusem denaturowanym.

Skutki okazały się tragiczne, gdyż następnego dnia dwaj uczestn. zabawy otruci denaturem zmarli, a trzeci dogorywa.

Najbogatsza, najruchliwsza i najwyuzdańsza ulica New Jorku

Spelunki, orgje, rozboje i wybryki bogaczy. — Palarnie opjum i bandy przemytników

Kto nie słyszał o słynnej ulicy Broadway, sercu Nowego Jorku, słynnej arterji komunikacyjnej przebiegającej na przestrzeni siedmiu kilometrów przez najbogatsze dzielnice największego miasta na świecie, łączącej ulice nędzy z ulicami największego bogactwa.

W tej dzielnicy mieszczą się setki największych kinematografów, m. in. słynny teatr Roxy na sześć tysięcy miejsc, tu znajdują się największe i napopularniejsze teatrzyki kuli ziemskiej tu też mieści się głośne Ziegfield Folies, varieten szczycące się posiadaniem w swym zespole najpiękniejszych dziewcząt Ameryki. Z dancingów i kabaretów Broadway'u pochodzą najsłynniejsze gwiazdy świata z Glorją Swanson, markizą La Falaise na czele.

Między skarżącemi się miljardami świateł i błyszczącemi kolorowemi ogniami reklam kabaretowych mieszczą się na tej ulicy siedliska wielkomiejskiej rozpusty, ohydne spelunki hazardu, palarnie opium; w zacisznych mieszkaniach odbywają się orgje, o których mieszkańcy starego kontynentu pojęcia nie mają.

Najbogatsza ulica świata, słynna ze swych przebogatych sklepów, wspaniałych domów i zamożnych mieszkańców jest jednocześnie najbardziej rozpustną i zbrodniczą ulicą. Tu bowiem mieszczą się siedliska band przemytników alkoholu i tu na granicy tak zw. „Linji śmierci" grasują bandy opryszków i rabusiów..

Ulicy tej, a właściwie jej nocnemu życiu poświęcono niejedną powieść, niejeden utwór teatralny. Obecnie nakręcono wielki film, który wykonany dużym zasobom środków pieniężnych z niezwykłym realizmem rysuje przed oczyma widzów ohydę panującą w spelunkach Broadway'u, przedstawia w barwach jaskrawych, okrutnych i bezwzględnych życie mieszkańców tej ulicy.

Film ten otrzymał tytuł „W wirze wielkomiejskim".

W ten sposób największe wirowisko wielkomiejskie uzyskało swą kartę w historji kinematografji — ulica rozpusty i bogactw, nędzy i upadku — Broadway — stanie przed oczyma widzów w całym swym realiźmie. Świetna gra Lon Chaney'a w roli przemytnika Stefa Crandalla, Betty Compson, Marceline Day, James Murray'a oraz reżyserja Toda Browninga, byłego detektywa, przyczyniają się do tego, że film ten wszędzie osiąga niebywałe sukcesy.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Z życia Sodalicji.

Lubiewo. W święto 8 grudnia w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny obchodziła tut. Sodalicja swe główne święto sodalicyjne. O godz. 8 rano odprawił Przew. ks. Moderator uroczystą Mszę św. z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, po której okolicznościowe kazanie wygłosił. Po południu, po odprawionych przez Przew. ks. Moderatora uroczystych nieszporach z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu i przyjęciu aspirantek odbyła się w szkole Akademja Marjańska, składająca się z deklamacji, wykładów i pieśni. Krótkie przemówienie prezydentki z wzniesieniem toastu na cześć Przew. ks. Moderatora zakończyły tą uroczystą Akademję.

W niedzielę 16 grudnia urządziła Sodalicja Marjańska na sali p. Kloski przy świetle choinki wieczorek adwentowy, składający się z pieśni adwentowych, wykładów i odczytów.

W drugie święto Bożego Narodzenia, św. Szczepana, urządziła Sodalicja na sali wieczorek, składający się z pieśni, wykładów, deklamacji i jasełek: „Benjaminek". Następnie odbyła się kolenda Sodalicji, poczem nastąpiło rozdanie podarunków gwiazdkowych i aukcja. Na wieczorek ten przybyli pomimo niepogody dnia tego liczni goście, którzy z zadowoleniem i życzliwością dla Sodalicji, a przedewszystkiem dla Przew. ks. Moderatora podzielali wesołe usposobienie naszej młodzieży, która pod troskliwą opieką swego ks. Moderatora czuje się szczęśliwą i bezpieczną.

Wszystkim Szanownym gościom dziękujemy serdecznie za udział w naszym wieczorku; naszemu Przew. ks. Moderatorowi składamy za urządzenie tej miłej zabawy wielokrotne „Bóg zapłać"

Bal maskowy.

Czyczkowy, pow. Chojnice. Jak co rocznie tak i tego roku, urządza 20 bm. tutejsze Tow. Polek swoją Zabawę Maskową, połączoną z rozmaitemi niespodziankami. Ponieważ w ubiegłych latach było w danych zabawach wielkie zainteresowanie jak i zadowolenie wszystkich gości, tem bardziej można się spodziewać i obecnie gdyż duże czyni się przygotowania.

Zaznacza się równocześnie iż przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Początek zabawy o godz. 7 wieczorem. Czysty zysk przeznacza się na pokrycie kosztów ukończonego sztandaru.

Baczność Powstańcy i Wojacy.

Kłodawa: Roczne Walne zebranie Tow. Powst i Wojaków koła Kłodawy, pow. chojnickiego odbędzie się **dnia 27. stycznia 1929 r. u drh. Narlocha.**

Przybycie wszystkich członków konieczne.

W razie nie stawienia się kompletu, 15 minut później odbędzie się drugie zebranie, uchwały którego staną się prawomocne. Zarząd.

Z walnego zebrania Wojaków.

Klonowo, pow .tucholski. Ubiegłej niedzieli, odbyło się w lokalu p. Fryzego doroczne walne zebranie miejscowego Tow. Powst. i Wojaków. Po zagajeniu przez prezesa p. Myka przystępują członkowie zarządu do zdawania sprawozdania; z którego wynika że w ciągu roku odbyło się 9 zwyczajnych i 8 nadzwyczajnch zebrań, 2 strzelania, 6 zabaw, 2 przedstawienia amatorskie, i 2 obchody uroczystościowe; Tow. liczy 64 członków. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Wieczora — miejscowego wójta, do pióra powołano p. Gintera, a na ławników p. Nowaka i p. Mindykowskiego. Przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Na prezesa wybrano ponownie sołtysa p. Myka, który jednakże tego urzędu nie przyją; wobec tego przystąpiono do ponownego wyboru i wybrano p. Ignacego Bąka na prezesa, p. Friesego na zastępcę, p. Mikołaja Gintera jako sekretarza, p. Mindykowskiego — zastępca, p. Ziemiński — skarbnik, p. Kulczyk — komendant, kier. szkoły p. Kierzek referent oświatowy, p. Fr. Nitka i p. Talaśka jako rewizorzy kasy.

„Jasełka" w Kółku Śpiewackim.

Bysław, pow. tucholski. Miejscowe Kółko Śpiewu urządziło ubiegłej niedzieli na sali p. Kamińskiego przedstawienie jasełek. Zespół amatorski składający się z członkiń i członków Kółka, wywiązał się z swych zadań bardzo dobrze. Również wypada zaznaczyć że obywatelstwo wzięło w wieczornicy bardzo liczny udział, dokumentując temsamem swe zaufanie do Kółka Śpiewackiego.

Godny uznania czyn patrjotyczny.

Gostoczyn, pow. Tucholski. Z inicjatywy sołtysa p. Mroza zwołano tutaj zebranie rolników tutejszej gminy. Celem zebrania była sprawa zebrania funduszu na budowę okrętu „Pomorze". Panowie rolnicy rozumiejąc doniosłość floty postanowili jednogłośnie nałożyć sobie dobrowolny podatek w wysokości 50 proc. od podatku gruntowego, który wynosi około 80 złotych. Niech czyn ten będzie zachętą dla rolników innych miejscowości — a Ojczyzna zyska wiele.

Pożar.

Janowo. Dnia 15. 1. 29. r. zniszczył pożar stodołę Leona Cigierta w Janowie pow. Kartuzy. Prócz stodoły spaliło się kilkanaście fur zboża i maszyny rolnicze, ogólnej wartości około 9 000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Poszkodowany był ubezpieczony

Dzieci odgrywają jasełka

Jania Góra, pow. świecki. Staraniem miejscowego nauczycielstwa, a mianowicie pp. Wojtackiego i Heinza urządzono ubiegłej niedzieli 6 bm. na sali p. Knutha wieczorek. Dziatwa szkolna odegrała ku ogólnemu zadowoleniu jasełka, poczem dwóch gwiazdorów rozdało pomiędzy około 140 dzieci podarki gwiazdkowe, w postaci przyborów szkolnych i łakoci; zakupionych za złożone dobrowalne datki przez miejscowe obywatelstwo.

Wieczorek udał się w całej pełni bowiem i obywatelstwo miejscowe, wzięło w takowym liczny udział.

Walne zebranie Kółka Rolniczego.

Linowiec, pow. Starg. Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godz. 4-tej popoł. w lokalu zebrań. Przybędzie także p. instruktor. Powiatowy P. T. R. z wykładem — roczne sprawozdanie Zarządu oraz wybór nowego Zarządu. Obecność wszystkich członków konieczna.

Wiadomości kościelne.

Pelplin. Ks. wikary Ignacy Stryszyk w Toruniu (przy kościele Panny Marji), przeniesiony został do kościoła św. Jakóba w Toruniu.

Jarmark.

W ubiegły piątek, odbył się w naszej miejscowości jarmark na bydło i konie. Jarmark ów był na nowopowstałym placu przy ul. Kościuszki, tuż za ogrodem biskupim. Jarmark był bardzo obesłany, jednak ruch był mało ożywiony, gdyż brakło kupujących, co przypisać jedynie należy wielkiemu zimnu. Ceny za konie wahały się między 200 — 800 zł, za krowy 100 — 700 zł, prosięta 35 — 45 zł. Ku wielkiej uciesze nadmienić wypada, że kradzieży żadnej nie zanotowano, gdyż kieszonkowcom wielce utrudniało pole działania, dotkliwe zimno.

Teraz kąpią się w morzu.

Gdynia. Prawdziwą sportsmenką okazuje się p. Duszyńska, znana dentystka, zam. przy ul. św. Wojciecha. Codziennie około południa udają się p. D. wraz z swoją pomocnicą nad morze, wsiadają do łódki z której następnie skaczą do wody, używając przez kilka minut lodowatej kąpieli. Nasze sportsmenki twierdzą, że kąpiele te mają na ich siły fizyczne wpływ dodatni i, że po powrocie do domu i po wypiciu gorącej szklanki herbaty, czują się doskonale tak, jakby butelkę szampana wypiły.

Foki i rekiny na polskim morzu.

Hel. Jak nam z Helu donoszą, pojawiła się w zatoce pomiędzy Helem a Puckiem ogromną ilość fok i delfinów. Wyrządzają one rybakom wielkie szkody, przerywając im sieci. Wostatnich dniach rybacy znaleźli się w trudnem położeniu i to z powodu zamarznięcia brzegów. Obecnie rybacy zmuszeni są na połów daleko w morze wyjeżdżać.

Ujęcie świętokradcy.

Reda. W ubiegły wtorek o godz. 9-tej wieczorem wszedł jakiś opryszek przez okno boczne do tut. kościoła parafjalnego. Dostawszy się tak do wnetrza, zapalił sobie jedną z świec z ołtarza, poczem zaczął rewidować skarbonki; były one jednak zamknięte i złodziej musiał się jedynie zadowolić około 12 zł., znajdującemi się na talerzu przed żłóbkiem.

W tym czasie przechodził ulicą kolejarz p. Franciszek Krause i spostrzegł w kościele wędrujące światło; natychmiast zaalarmował okolicznych mieszkańców, którzy otoczyli kościół, a przywołany kościelny p. Franciszek Płocki otworzył kościół.

Złodziej, przeczuwając niebezpieczeństwo, — siadł spokojnie do ławki i udawał, że gorąco się modli. W tej „pobożnej" modlitwie przeszkodzili mu jednak kościelny wraz z kilkoma innymi, którzy oddali złodzieja w ręce policji. Złodziejem okazał się jakiś 50-letni osobnik z lubelskiego, który przez dłuższy czas przebywał w Gdyni.

Uznanie się należy p. Krausemu, który kościół uchronił od świętokradztwa.

Proces o morderstwo.

Grudziądz. Toczyła się rozprawa ub. piątku przeciwko b. doz. komu karn. Anastaz. Wiśniewskiemu Był on oskarżony o zabójstwo niejakiego Leona Ziemskowskiego. Tenże utrzymywał stosunek miłosny z żoną Wiśniewskiego, Martą, która po poprzedniem szczęśliwem pożyciu małżeńskim wraz z dwojgiem dzieci opuściła męża i udała się do swych rodziców w Grupie. Następnie przyjąwszy pracę w Pe-Pe-Ge, dalej utrzymywała stosunek ze swym amantem, a do męża, mimo jego starań wrócić nie chciała. W dniu 2 sierpnia zr. spotkał W. późnym wieczorem wracającą z pracy żonę w towarzystwie Z., z którym się wywiązała sprzeczka, w toku której Wiśniewski w najwyższem rozdraźnieniu Ziemkowskiego zastrzelił. Było to obok dworca towarowego. Zabójca stawił się sam na policji. Sąd po rzeczowej rozprawie przyznając Wiśniewskiemu okoliczności łagodzące, skazał go na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 2 sierpnia do 8 października zr. Oskarżony wyrok przyjął. Trzeba zaznaczyć, że Wiśniewscy się z sobą pogodzili i żyją znów zgodnie razem.

Otruli się wątrobą.

Toruń. W domu nr. 16 przy ulicy Rabiańskiej w pokoju umeblowanym mieszkali dwaj bracia 26 letni Wincenty i 24 letni Kazimierz Kuczalscy Kazimierz K. jest żonaty, lecz z żoną nie żyje. W. natomiast był kawalerem.

W ub. sobotę 12 bm. wieczorem bracia kupili u rzeźnika ¾ funta wątroby wieprzowej i smalcu i sami sobie z tego przyrządzili wieczerzę. Po upływie około godziny po spożyciu wieczerzy obaj uczuli nagle bóle w żołądku. Posłali po wodę sodową, lecz po wypiciu jej nie tylko nie poczuli ulgi lecz w kilka chwil później Wincenty w strasznych bólach skonał, zaś Kazimierza, również wijącego się z bólu, musiano przewieźć do lecznicy miejskiej. Sprawą tą zainteresowała się policja śledcza, która niewątpliwie wyjaśni przyczyny tej zagadkowej śmierci. W poniedziałek dokonaną była sekcja zwłok tragicznie zmarłego W. K.

Nieszczęśliwy wypadek.

Sulęczyno. Dnia 11. 1. br. podczas tarcia drzewa u stolarza Pawła Rompy w Sulęczynie na pile tarczowej urżnął sobie uczeń stolarski Oton Balerstädt u lewej ręki 4 końce palców. Winę ponosi uczeń sam, który nieostrożnie drzewo do piły podawał.

Pożar składu w Nakle.

Nakło. W ub. piątek około 7 wiecz. wybuchł pożar w składzie ubrań oraz konfekcji męskiej i damskiej p. Pokory przy ul. Bydgoskiej. Pastwą pożaru padło całe urządzenie składu wraz z znajdującym się w nim towarem, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Pożar powstał od rury pieca żelaznego od której zajęły się znajdujące się w pobliżu towary. Skład był na szczęście ubezpieczony — Tej samej nocy około godz. 11.30 spalił się stóg zboża p. Brukwickiego w polu. W tym wypadku zachodzi pewnie zbrodnicze podpalenie. Za sprawcami śledzą władze.

Pod kołami pociągu.
Okropne samobójstwo pod wpływem rozstroju nerwowego.

Koronowo. W ub. piątek 11 bm. o godz. 9.30 w okropny sposób popełnił samobójstwo niejaki Telesfor Spychalski, rolnik z Koronowa. Śmierć pod kołami pociągu uważał widocznie za najodpowiedniejszą, toteż w tragicznym dniu udał się w kierunku mostu wąskotorowej kolei powiatowej w Koronowie, ukrył się pod mostem, oczekując nadejścia pociągu z Bydgoszczy i wówczas niespostrzeżony przez nikogo, rzucił się — jak na to ślady wskazują — pod koła parowozu, przyczem poniósł śmierć na miejscu. Pociąg wlókł go jeszcze na przestrzeni około 150 mtr. aż wreszcie gdy wykoleił się jeden wagon, maszynista zatrzymał pociąg i dopiero wówczas straszny widok przedstawił się oczom służby kolejowej. Zwłoki denata zmasakrowane były nie do poznania, głowa i nogi odcięte. Początkowo nie poznano denata, dopiero dochodzenia i zeznania znajomych oraz ubranie tegoż ustaliły, że jest to Telesfor Spychalski. Pociąg pozostał na miejscu aż do przybycia komisji sądowo - lekarskiej — a pasażerowie udali się pieszo do miasta. Przyczyna samobójstwa jest nieznana, ale jest wiadomem że Spychalski cierpiał na rozstrój nerwowy i zdradzał podobno objawy choroby umysłowej, — jest więc rzeczą możliwą, że właśnie pod wpływem tego samobójstwo popełnił.

Charakterystycznym jest, że Spychalski już przed rokiem — usiłował popełnić samobójstwo.

Bestjalski czyn niemca.

Gdańsk. Na pewnej drodze koło Gdańska znaleziono na pół zmarzniętych 2 chłopczyków 10 i 13 lat starych. Skoro dzieci cokolwiek się posiliły i odzyskały równowagę, oświadczyły, że nazywają się Richard i Ernst Obermueller i przychodzą z Schnidlau, gdzie ich ojciec miał małe gospodarstwo. Matka niedawno umarła, a ojciec zagrodę swą sprzedał i dając każdemu z dzieci chleb i parę fenigów na drogę, wygnał ich z domu, oświadczając: „Nie mogę was więcej w przyszłości potrzebować, musicie sami pójść zarobić sobie na chleb codzienny".

Czternaście dni błąkały się dzieci po okolicy, żebrząc o trochę strawy, lub kawałek chleba, aż z sił wyczerpana upadły ze znużenia i głodu. Takich znaleziono ich na pewnej drodze polnej.

Napad opryszków na pasażerów w pociągu zdążającym z Warszawy do Bydgoszczy

Dzisiejszej nocy, między stacjami kolejowemi Kutnem a Krośniewicami, do pociągu osobowego dążącego z Warszawy do Bydgoszczy nr. 415 w miejscu, gdzie pociąg znacznie zwalnia biegu, wskoczyło kilku opryszków, którzy poczęli rabować pakunki i różne przedmioty podróżnych, wpadłe im pod ręce. Nim pasażerowie zdążyli się zorjentować w sytuacji wyskoczyli z pociągu i zbiegli

Zatrzymano natychmiast pociąg i wszczęto pościg za opryszkami, lecz bezskutecznie. Przybyły do Bydgoszczy kupiec Cytronenberg z Warszawy opowiada że gdy drzemał sam jeden w przedziale, został nagle zbudzony i zwalony z ławki przez opryszków, którzy zrabowali mu dwa futra, wartości przeszło 4000 zł. Dochodzenia w toku.

Obywatel m. Łodzi hersztem światowej bandy włamywaczy

Elegancki złodziej i aferzysta. — Z ubogiego analfabety dyrektorem. — Kradł biżuterję, brylanty i rozbijał składy w Polsce, w Niemczech, we Francji i w innych krajach

Przed kilku laty władze policyjne w Łodzi notowały liczne kradzieże i włamania do sklepów jubilerskich. Wszelkie zabiegi policyjne pozostawały bez rezultatów a banda włamywaczy grasowała bezkarnie. Do tej pory władze policyjne nie były w stanie stwierdzić, kto był sprawcą tych kradzieży, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, dzięki któremu udało się wyśledzić szajkę i aresztować jej członków. Wczoraj mianowicie władze policyjne w Łodzi powiadomione zostały przez komendę główną w Warszawie że policja zagraniczna aresztowała herszta bandy włamywaczów Moszka Erlicha oraz wszystkich jego nie odstępnych kompanów silnie zaangażowanych w akcji złodziejskiej, jaką uprawiał od szeregu lat. Przywódca bandy, Moszek Erlich, jak stwierdzono, pochodził z Łodzi, którą opuścił w roku 1920, udając się do Niemiec, Pobyt jego zagranicą trwał niedługo. Po pewnym czasie Erlich, nie mogąc znaleźć pracy w Niemczech, pozostając przez dłuższy czas bezrobotnym, chąc zdobyć środki na utrzymanie jął się procederu złodziejskiego i postanowił dokonywać włamywań. Kradzieże udawały się. Erlich zdobył pewien kapitał, dzięki któremu mógł rzucić się na szersze pola działania. Postanowił on opuścić Niemcy i powrócić do Polski. Ponieważ nie dostał paszportu zagranicznego nabył go przemysłem złodziejskim. Na mocy tego dokumentu przybył do Łodzi. Od tego czasu datuje się jego karjera złodziejska. Wyspecjalizowany w Niemczech dokonywał włamywań w sklepach jubilerskich i wszelkiego rodzaju zakładach, między innemi w firmie Geilke i Toelg w Łodzi przy ul. Piotrowskiej 105.

Erlichowi od tej pory powodziło się doskonale, co pewien czas opuszczał on Łódź i wyjeżdżał zagranicę na gościnne występy złodziejskie. Obawiając się aresztowań wracał do Łodzi za każdym razem pod innym nazwiskiem odpowiednio ucharakteryzowany. Zamieszkiwał w Grand-Hotelu i meldował się na podstawie paszportu zagranicznego, jako obywatel niemiecki, francuski i angielski. Uchodził on za bogatego cudzoziemca. Nie szczędził pieniędzy obsłudze hotelowej. Znając jego rozrzutność, wszyscy liczyli się z Erlichem. Maskując się umiejętnie uchodził on rąk sprawiedliwości.

Od pewnego czasu Erlich nie odwiedzał Łodzi Przebywał natomiast w Niemczech, gdzie zorganizował bandę włamywaczy złożoną z kilku członków i dokonywał licznych włamywań do sklepów i mieszkań prywatnych, urządzając również wypady zagranicę. Łupy pochodzące z kradzieży magazynował on w Berlinie, skąd przemycał je następnie do Holandji, Szwajcarji, Belgji i Polski. W Berlinie banda czuła się tak swobodnie, iż członkowie jej założyli własny zakład jubilerski, w którym zmieniano doniepoznania skradzione klejnoty, nadając im odmienne kształty, bądź wstawiano inne kamienie. Dyrektorem tego zakładu był Erlich, który w Niemczech podawał się za Hirsza Engla.

Banda została schwytna wraz z jej hersztem, który badany przez policję w Berlinie zeznał, że był stałym mieszkańcem Łodzi, a od pewnego czasu przebywając w Niemczech odwiedzał swe rodzinne miasto, w którym posiadał krewnych przy ul. Berka Joselewicza Nr. 7. Stwierdzono, że Erlich byłsamoukiem a włóczywszy się po świecie, nauczył się języków obcych, któremi władał wprawnie. W Łodzi swego czasu pracował w jednym ze składów ekspedycyjnych, a po śmierci swych rodziców przeniósł się do Niemiec, gdzie został hersztem bandy włamywaczy.

Władze policyjne w Polsce powiadomione zostały o zeznaniach jakie złożył przed policją berlińską. Na mocy tych zeznań istnieje przypuszczenie, że Erlich był sprawcą licznych kradzieży dokonanych w sklepach jubilerskich w Łodzi a między innemi we wspomnianej firmie Geilke i Toelg.

KRONIKA TUCHOLSKA

Tuchola, dnia 14. 1. 1929 r.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.

W czwartek 10 b. m. wieczorem odbyło się w lokalu p. Ziółkowskiego dorocznewalne zebranie tutejszego Tow. Kupców Samodzielnych. Prezes p. St. Janeczkowski zagaił obrady, przy bardzo licznym udziale członków. Na marszałka walnego zebrania wybrano najstarszego wiekiem członka p. Szulczyńskiego. Prezes Tow. zdał sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu, z czego wynika iż Tow. znacznie się rozwinęło, bowiem liczba członków z 30-tu wzrosła na przeszło 60-ciu. Wogóle działalność Tow. pod każdym względem, uważać należy jako bardzo ruchliwą i owocną, w czem największą zasługę ponosi prezes Tow. p. Janeczkowski. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że i stan finansowy Tow. przedstawia się dobrze.

Ponadto wynika ze sprawozdań zarządu, iż zebrań odbyło się w ciągu roku 14, oraz 2 w Śliwicach, ggdzie Tow. posiada swą filję. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Na prezesa wybrano ponownie poraz siódmy z rzędu, pomimo że znalazły się jednostki występujące przeciw tej kandydaturze, oczywiście bez powodów, większością głosów p. St. Janeczkowskiego. Na wiceprezesa wybrano p. Bernarda Lamparskiego, jako sekretarza p. Jana Lewandowskiego, na skarbnika p. Dahlkego, jako ławników: pp. Pestka i Skórczewskiego, oraz pp. Górnego i Wawrzynowicza jako rewizorów kasy. W toku dalszych obrad odczytał prezes komunikaty Centrali, jakoteż najnowsze rozporządzenie z Dziennika Ustaw 104 o sądach i sędziach handlowych.

Przyjęto trzech nowych członków do Tow. a mianowicie: p. Chruścińskiego, p. Szewsa i p. Rozenkiewicza. Na koniec omawiano pragram balu kupieckiego który się odbędzie w środę 16 bm. na sali „Browaru“.

Wśród Braci Strzeleckiej.

Wśrodę, 9. bm. wieczorem odbyło się w lokalu „Strzelnicy“ doroczne walne zebranie tut. Bractwa Strzeleckiego, którego prezesem jest kupiec p. Urbanowski. Zarząd zdał sprawozdanie z całorocznej działalności Bractwa. Następnie omawiano sprawy bierzące. Przyjęto kilku nowych członków; a wreszcie urządzić w czasie karnawałowym bal, którego datę ustalono na dzień 6 lutego.

Znów osiadł się żyd w Tucholi.

Pomimo nawoływań, czy to w prasie czy też na zebraniach, znajdą się jeszcze zawsze szabesgoje łakome na judaszowskie grosze. Codopiero pisaliśmy, że jeden żyd, który zrobił plajtę, się wyniósł z Tucholi, a już drugi na jego miejsce naciąga, i to do tych samych ubikacji co poprzednio zajmował żyd, mieszczących się w domu polaka p. Świerczyńskiego. Tak oto Tuchola pozbyła się jednego a nabyła drugiego żyda, który otworzył skład konfekcji, bławatów i towarów krótkich, a nazywa się J. Grinbera.

Bal kostjumowy dla dzieci.

Miejscowe Tow. Gimn. Sokół urządza w niedzielę 27 bm. od godz. 5—9 tej wieczór na sali hotelu „Du Nord“ wielki bal kostjumowy dla dzieci poniżej lat 10-ciu.

Z walnego zebrania Koła Podoficerów Rezerwy.

W sobotę 12 bm. wieczorem odbyło się w lokalu hotelu p. Marjanowskiego doroczne walne zebranie miejscowego Koła Podoficerów Rezerwy. Zebranie, przy dość licznym udziale członków, zagaił prezes p. Górny. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Łapka zdawali członkowie zarządu sprawozdanie z całorocznej działalności Koła. Z tego wynika że w ciągu roku odbyło się 9 zebrań zwyczajnych, 1 nadzwyczajne, i 1 zebranie zarządu, w ciągu roku przystąpiło 6-ciu nowych członków, tak iż obecny stan członków wynosi 41; kasę znaleziono również w porządku. Celem przeprowadzenia wyborów nowego zarzą-wu, wybrano na marszałka walnego zebrania p. Marciniaka. Na prezesa wybrano jednogłaśnie p. Górnego, jako zastępcę p. Fleminga, na sekretarza p. Preissa, jako zastępcę p. Szewsa, na skarbnika p. Szulczyńskiego, na komendanta p. Klundra. Sąd koleżeński tworzą pp. Kostusz jako przewodniczący, Chierchowski i Więckowski jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Litwica, Ziółkowskiego i Marciniaka. Poczet chorągwiany tworzą: pp. Szlachciak, Ziółkowski i Chierchowski.

Na koniec omawiano jeszcze cały szereg spraw bieżących, poczem prezes p. Górny solwował zebranie hasłem „Jedność“.

Po egzaminie na czeladników stolarskich.

W ubiegły poniedziałek odbył się w warsztatach mistrza stolarskiego p. Gierchowskiego egzamin czeladniczy siedmiu uczni stolarskich. Komisję egzaminacyjną tworzyli: p. Gierchowski mistrz stolarski i p. Szartowski czeladnik stolarski — jako ławnicy, oraz p. Chmarzyński sekretarz Starostwa. Egzamin z pomyślnym wynikiem złożyli: pp. Leon Hopa, Józef Warmbier, Benedykt Drewek, Gracjan Figiel — wszyscy z Tucholi, Józef Matuszek i Stanisław Kosecki ze Śliwic, Kurt Dahlke z Bysławia.

Sprzedaż drzewa.

W dniu 18 bm. od godz. 10-tej, w lokalu „Strzelnicy“ w Tucholi sprzedawać będzie Państwowe Nadleśnictwo Świt, w drodze publicznej licytacji drewno opałowe i użytkowe z leśnictw: Żołwiniec, Świt, Rudzki Most, Knieja i Skrajna.

W dniu 23 bm. od godz. 10-tej sprzedawać będzie, w lokalu p. Friesego w Klonowie, Państwowe Nadleśnictwo Zomrzenica, w drodze licytacji, za natychmiastową zapłatą, drzewo użytkowe i opałowe z wszystkich leśnictw, z wyjątkiem Kohli.

Jednodniowy kurs hodowli trzody chlewnej.

Pomorska Izba Rolnicza w porozumieniu z Pomorskiem Tow. Rolniczym, urządza w szeregu miejscowości na Pomorzu jednodniowe kursa hodowli trzody chlewnej .

W Tucholi taki jednodniowy kurs zapowiedziany jest na dzień 28 bm. o godz. 9-tej w hotelu Neumanna.

Walne zebranie Tow. Ludowego.

W niedzielę 20 bm. odbędzie się o godz. 4-tej po poł. w lokalu „Browaru“ doroczne walne zebranie miejscowego Tow. Ludowego.

Z DALSZEJ POLSKI.

Na ulicach Warszawy płoną ognie. Ogrzewają się przy nich zziębnięci przechodnie.

Warszawa. Od paru dni płoną na ulicach Warszawy ogniska, gromadząc wokół siebie licznych zziębniętych.

Autorem i wykonawcą tego naprawdę świetnego pomysłu jest Zakład Oczyszczania Miasta. Ogniska płoną obecnie w stu najrozmaitszych punktach miasta. Rozpalone będą we wszystkie dni, w których mróz przekracza o godzinie 6 rano temperaturę poniżej 10 st.

Ogień utrzymywany jest do późnej nocy, poczem zostaje gaszony dla względów bezpieczeństwa, dla uniknięcia możliwości pożaru.

Ogniska uliczne są prawdziwem dobrodziejstwem dla tych osób, których terenem pracy przy największem nawet mrozie jest ulica, jak naprawiacze szyn, roznosiciele gazet itp. Z rozkoszą grzeją się przy nich także zziębnięci przechodnie.

Ogniska te wyglądają na ulicach bardzo ładnie. W niewielkim koszu żelaznym płonie koks, żarząc się pyszną, gorącą czerwienią. Świetliste języki ognia wylatują ku górze, a cichy svk palącego się koksu, zachęcająco wabi ku sobie, wołając: ciepło, ciepło!

Konfiskata 200 bochenków chleba.

Właściciele piekarń pociągnięci do odpowiedzialności.

Łódź. Na skutek ciągłych doniesień, że mimo zakazu liczne piekarnie wypiekają chleb z niedozwolonej mąki, ubiegłej nocy Starostwo Grodzkie wydelegowało na miasto szereg komisyj, które miały za zadanie dokonania lustracji piekarń.

Między innemi komisja lotna pod przewodnictwem kierownika Wydziału Karno - Administracyjnego p. sędziego Reina, w skład której weszli przedstawiciele policji oraz przedstawiciele cechu mistrzów piekarskich z pp. prezesem Wandachowiczem i Biskupskim na czele, złożyła niespodzianą wizytę w piekarni braci Bock, mieszczącej się przy ulicy Rogowskiej 23.

Tutaj znaleziono 200 chlebów wypieczonych z mąki o niedozwolonym przemiale, które to chleby uległy konfiskacie i przekazane zostały Wydziałowi Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi.

Lustracja przeprowadzona nocą w piekarni Bronisława Polaka przy ulicy Wysockiego 17, wykazała 50 chlebów, które również uległy konfiskacie i także samo przekazane zostały Wydziałowi Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi.

Poza tem na mocy rozporządzenia Starostwa Grodzkiego zastosowano również konfiskatę chlebów w sklepach, którym dostarczają pieczywa wspomniane piekarnie. Chleb z piekarni braci Beck był sprzedawany w hurcie po 1 zł. gr. 10 w detalu 1 zł. gr. 20 podczas kiedy obecna cena chleba w hurcie ustalona została na 90 gr. a w detalu na 1 zł. Za przekroczenie przepisów winnym grozi kara do 10.000 zł. i więzienie do 6 miesięcy.

Chrześcijańskie związki żądają rozwiązania sekty marjawickiej.

Wilno. Dnia 11 bm. na posiedzeniu Zarządów Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Wilnie, w związku z ujawnionemi przestępstwami sekty tak zwanej marjawickiej, uchwalono co następuje:

1) Na podstawie wydawnictw sekty, zeznań świadków, procesu płockiego i ujawnionej przestępczej działalności, stwierdzamy, iż sekta marjawicka jest rozsadnikiem rozwiązłości i zwyrodnienia ducha religijnego, które wynikają z przewrotnych dogmatycznych zasad sekty.

2) Że sekta marjawicka rozwijała się na tle nienawiści do Polski i katolicyzmu, oraz że proces płocki bynajmniej nie wyczerpał całości zbrodni popełnionych, omijając najważniejsze — zbrodnię bluźnierstwa i zdrady stanu.

3) Wobec powyższego, Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Wilnie domagają się od władz państwowych zarządzenia natychmiastowego rozwiązania tak szkodliwej dla Kościoła i dla Polski sekty marjawickiej.

W Stryju szerzą się zaraźliwe choroby.

Stryj. (Małopolsk.) W ostatnich czasach zaobserwowano w Stryju zastraszający wzrost chorób wenerycznych, czemu sprzyja fatalny stan lecznictwa. W szpitalu stryjskim na jednem łóżku sypiają po dwie, a nawet trzy kobiety chore wenerycznie. W związku z tem magistrat stryjski poczynił kroki, zmierzające do budowy specjalnego szpitala dla wenerycznie chorych.

Publikacja w sprawie p. adwokata Piotrowskiego

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości — zgodnie z daną obietnicą — ostateczny wynik dochodzeń w sprawie sprzedaży nieruchomości Niemcowi p. Blazelowi przez dr. Piotrowskiego, byłego prezesa powiatowego Z. O. K. Z. w Pszczynie.

Dla zbadania tej sprawy wydelegowano specjalną komisję, w której skład weszli pp. dr. Hager, ks. Kojzar, naczelnik sądu Stodolak, starosta Szaliński i dyrektor Sawicki. Komisja ta bawiła w dniu 8 grudnia w Pszczynie i po wszechstronnem zbadaniu rzeczy stwierdziła co następuje:

1) że Blazel, któremu dr. Piotrowski sprzedał dom, jest narodowości niemieckiej a więc, że p. Piotrowski, prezes powiatowy Z. O. K. Z. dokonał sprzedaży swej realności w ręce niemieckie.
2) że p. Piotrowski nie działał z pobudek nielicujących z godnością prawego obywatela Polaka, ponieważ nie miał świadomości co do narodowości swego kontrachenta. Wobec tego komisja jest zdania, że p. Piotrowski powinien w interesie Z. O. K. Z. wyciągnąć konsekwencje, jakie wynikają z popełnienia objektywnie błędu.

Na skutek tego dr. Piotrowski zgodnie ze stanowiskiem, zajętem na poprzedniem posiedzeniu Zarządu zgłosił rezygnację z godności członka Zarządu Okręgowego i prezesa Zarządu Powiatowego na powiat pszczyński. Zarząd akceptował w całości wnioski Komisji i przyjął do wiadomości rezygnację dr. Piotrowskiego.

Sensacyjny proces

Sześciokrotny morderca znów przed sądem.

Grudziądz, 16. 1. Osławiony ojcobójca Leon Lewandowski z Tarpna, który ub. roku za wymordowanie całej rodziny Lewandowskich został zasądzony na sześciokrotną karę śmierci, stanie ponownie przed sądem; Sąd Najwyższy bowiem zniósł ten wyrok ze względów formalnych; rozprawa potrwa trzy dni, od 22 — 24 bm.

Pociągi pospieszne

o szybkości 110 klm. na godzinę.

Warszawa, 16. 1. Ministerstwo Komunikacji opracowywuje obecnie plany dotyczące przyśpieszenia biegu pociągów pośpiesznych w kraju Przyśpieszenie ruchu na P. K. P. nastąpić ma po wzmocnieniu torów i przebudowie mostów kolejowych W najbliższym czasie rozpocznie krajowa wytwórnia parowozów budowę nowego typu lokomotym systemu amerykańskiego, osięgających szybkość 110 klm. na godzinę.

Zygm. Rapecki.

Rymy karnawałowe

(Zagadki.)

C. d.

Swym trybunem lud go zowie,
Bystry w „ślepiach“ — cięty w mowie
A na wiecach niby „dziadek“
Pokazuje wrogom..... plecy.
Kto to?

— — — — — —

Na wojackim stoi przodzie,
W pracy nigdy nie zawiedzie
Mówi głosem jak z organów
I pochodzi „panem z panów“
Kto to?

— — — — — —

Dzielny żeglarz, rycerz prawy,
W polityczne wchodzi sprawy,
W defiladzie zawsze w przodzie:
Sznur towarzystw z sobą wiedzie
Kto to?

— — — — — —

W poetyckie wpada transe,
Chce na rymach robić szanse,
Goły jak „święty turecki“
Proszę zgadnąć i to .....

Ra... — cki.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 16. stycznia 1929 r.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Zebranie miesięczne miejscowego Kółka Rolniczego odbyło się przy licznym udziale członków. Po odczytaniu przez sekretarza Lubeckiego protokołu z ostatniego zebrania oraz komunikatów zgłosiło się 3 członków do sekcji maszynowej, która zawiąże się na dobre skoro będzie miała conajmniej 10 członków. Członkowie tej sekcji będą mogli uzyskać za pomocą Banku Rolnego wszelkie maszyny rolnicze za dogodn m trzy letnim kredytem.

Następnie odczytał prezes p. Pruszak odezwę p. Starosty powiatu chojnickiego zachęcając rolników do popierania produkcji krajowej. Tu wywiązała się dosyć obszerna dyskusja, w której między in. prezes p. Pruszak i skarbnik p. Husarek napominali aby żadano w interesach towary krajowe jak też wspierano interesy polskie wskazując na niemców, aczkolwiek do polskich oberży zajeżdżają, to zakupywać idą w interesach niemieckich. Odczytał prezes p. Pruszak również odezwę Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego w Toruniu dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu co do opodatkowania się. Uchwalono mimo, że rolnicy opodatkowali się w gminach jak np. w Pawłówku po 4 gr. od morgi, opodatkować się jeszcze w Kółku Rólniczem którego wysokość ustali się na następnem Walnem zebraniu. W końcu poruszono sprawę zbożową. Dużo członków ubolewało nad tem, że takie Chojnice nie mają ani jednego polskiego interesu zboża. Są tu aż 3 interesy zboża lecz niemieckie, które dobrze prosperują i polskim rolnikom prost ceny za zboże dyktują.

Pan prezes Pruszak zachęcając do abonowania pisma zawodowego „Kłosy“ zamknął zebranie.

Z rocznego zebrania Lutni.

W czwartek dnia 10 stycznia r. b. o godz. 20-tej odbyło się w lokalu p. Kaletty roczne zebranie tow. śpiewu Lutnia

Zebranie zagaił w zastępstwie prezesa przewielebn. ks. kanonika Makowskiego wiceprezes p. Jackowski. Porządek obrad, jak to jest zwyczajem rocznych zebrań, przewidywał sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowego zarządu, a oprócz tego punkt obchodu 10-lecia istnienia towarzystwa.

Na marszałka zebrania wybrano p. Homę ławnikami pp. Mazalona i Muzioła.

Ze sprawozdań poszczególnych członków ustępującego zarządu dowiedzieliśmy się, o bardzo ruchliwym działaniu (jak wiadomo) naszego towarzystwa w ciągu roku 1928.. Otóż oprócz uroczystości kościelnych urządziło towarzystwo 3 miejscowe koncerty, 3 koncerty pozamiejscowe Czersk, Borowy Młyn i Brzeźno, a największem wysiłkiem z doskonałem wynikiem, był udział w zjedzie śpiewaczym Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu.

W ciagu roku gościło towarzystwo w murach naszego grodu trzy razy delegatów i to dwa razy z okazji zjażdu delegatów 7-go okręgu i zjazd delegatów Kół Śpiewaczych z całego Pomorza.

Wypada nadmienić, że towarzystwo korzystało z gościnności pp. Główczewskiego w Jeziorkach, urządzając tam dotąd wycieczkę z której każdemu kto był na niej obecny pozostaną na długo w pamięci mile spędzone chwile.

Ze sprawozdania skarbnika przekonaliśmy się o dobrym gospodarzu zasobów pieniężnych towarzystwa, co uznała komisja rewizyjna. Wiceprezes ustępując dał pogląd na ogólne zainteresowanie i rozkwit towarzystwa, apelując do członków aby ustawicznie pracowali w zrozumieniu tak wzniosłego zadania. jakim jest krzewienie pieśni polskiej na naszych rubieżach pogranicznych.

W skład nowego zarządu weśli oprócz przewielebnego ks. anonika Makowskiego jako prezesa pp. Jackowski jako wiceprezes, Fr. Gierszewski jago dyrygent (po raz 9), Wyka jako sekretarz, Kęsik jako zastepca sekretarza, Twardowska jako bibljotekarka, Rozenkranz jako zastępca. Pozatem na ławników wybrani zostali pp. Czajkowska, Muzioł i Mazalon.

Funkcje skarbnika powierzono nadal p. Cieplińskiemu. Musimy nadmienić, że ogromne zadanie które czeka towarzystwo w bieżącym roku t. j. wyjazd na Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy w Poznaniu będzie wymagał bardzo intensywnej pracy tegoż, ażeby wyjazd ten umożliwić odpowiednim stanem kasy, ale miejmy nadzieję, że przy zrozumieniu i pomocy życzliwych władz i społeczeństwa, uda to mu się.

Szczegółowo rozpatrywano sprawę obchodu dziesięciolecia istnienia towarzystwa. Dowiedzieliśmy się że impreza ta odbędzie się w lokalu p. Engla w dniu 10 lutego r. b. Repertuar przewiduje wystąp z utworami które wykonane będą na Wszechsłowiańskim Zjeździe, a zatem będzie bardzo ciekawy.

W wolnych głosach przyjęto z entuzjazmem wniosek druha Cieplińskiego aby w sam dzień przypadającej uroczystości 10-lecia t. j. 9 marca r. b. towarzystwo zamówiło mszę świętą, podczas której wystąpiłoby z śpiewem i wspólnie przyjęło komunję św.

Na tem solwował druh wiceprezes zebranie o godz. 24-ej hasłem Cześć Pieśni.

Z działalności Zjedn. Zaw. Pol.

Roczne walne zebranie Zjednoczenia Zaw. Polskie Zw. Robotn. i Rzemieśln. odbyło się w sobotę dnia 12. 1. 29 w lokalu pana Locha. Wybrano nowy zarzad jako prezes p. Konst. Arjuch, sekretarz p. Franc. Bonik, skarbnik p. Ant. Włodarczyk, jako rewizorzy kasy p. Jan Loch, p. Piekarski i p. Jan Szulc. Wybrano chorążym E. Gumnego jako asystentów Fran. Włodarczyka i Wł. Leszczyńskiego.

Owocna działalność Zjedn. Zaw. od Polskiego Zw. Rob. i Rzem. ujawniona w sprawozdaniu Rocznem, dowodzi iż Zjednoczenie to wiele czyni dla swych członków oraz dzielnie pracuje na polu społecznem dla Ojczyzny.

Tak Zarzadowi jako i całej organizacji „Szczęść Boże“.

Wieczorek z tańcami na rzecz biednych uczniów.

Koło Polek urządza w niedzielę 20 stycznia, o godz. 8 wieczorem w salach p. Engla wieczorek z tańcami, urozmaicony produkcjami muzykalno - wokalnemi i innemi niespodziankami. Czysty dochód przeznacza się na biednych uczniów.

Ze względu na ten cel dobroczynny należy się spodziewać, że całe Obywatelstwo pospieszy gremjalnie na tę zabawę.

Kino - Teatr.

W środę dnia 16 bm. Rekord humoru! Czy złoto zatruwa serce ludzkie! **„Zięć firmy Cohn“.** Najwybitniejszy komedjo - dramat wszystkich czasów w 10 aktach z życia emigracji żydowskiej w Ameryce. W rolach głównych znakomita para słynnych aktorów charakterystycznych Charles Murray i George Sidney. Nadprogram.

W czwartek i piątek 17 i 18 bm. Wielka polska Rewlacja! **Szaleńcy.** Wstrząsający dramat w 12-tu aktach z cyklu („My pierwsza brygada“) .To pierwszy polski film opiewający dolę i niedolę legjonów - szaleńców! Film, który przemawia do serc! Film polski, o subtelnem ujęciu i przeprowadzeniu tematu w dobie niezabliźnionych jeszcze rozdrażnień! Film „Szaleńcy“ uzyskał na wystawie w Paryżu „Wielką nagrodę“ wraz ze „Złotem medalem“. .Szaleńcy“ to polska ,Wielka Parada“ koncertowa gra trójki bohaterów: Czarski — Kolusz i Starża. Główną rolę kobiecą kreuje słynna artystka „Irena Gawręcka“.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś, w środę lekcja śpiewu dla chóru męskiego w szkole o godz. 8 wiecz. — Kompletny chór koniecznie potrzebny. — W piątek lekcja dla chóru mieszanego.

Dyrygent.

Sokół Oddział Żeński. W czwartek dnia 18 stycznia o godz. 8 wieczorem zbiórka dla druhen ćwiczących w sali Konsumu Urzędników. Wzywa się druhny do stawienia się w komplecie. Czołem! Prezes.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 15 stycznia 1929 r. o godz. 5-tej po poł. w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Baczność Powstańcy i Wojacy! Roczne Walne Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w sobotę dnia 19. stycznia br. o godz. 20 (8-ej) wieczór w lokalu p. Locha.

Porządek obrad: Wybór nowego zarządu.

Gdyby na to zebranie nie przybyła potrzebna ilość członków statutem przewidziana, to natenczas o godz. 20.15 odbędzie się drugie walne zebranie w tym samym lokalu tego samego dnia i będzie prawomocne do powzięcia uchwa bez względu na ilość członków.

(—) Morawski, prezes i por. rezerwy.

KRONIKA BRUSKA.

Brusy, dnia 15. 1. 1929 r.

Fragmenty z historji Sokoła.

II.

Zbliża się chwila, w której „błękitny Hallerczyk“, pierwszy zwiastun Wolności narodu naszego, miał stanąć zwycięsko na naszej, prastarej ziemicy pomorskiej. Znowu Sokół był pierwszą i jedyną organizacją, która zajęła się przygotowaniem uroczystego powitania wojska polskiego, wkraczającego do Brus.

Kierując się zasadą solidarności społecznej, zrozumiał Sokół bruski, że gniazda Sokole znajdujące się w okolicy, niezorganizowane w związek tracą na wartości, wobec czego Sokół bruski dał inicjatywę w tym kierunku. By inicjatywę tę wcielić w czyn, urządzono pierwszy zlot w Brusach dnia 4 lipca 1920 r., w którym brały udział gniazda: Chojnice, Czersk, Zalesie, Czyczkowy, który przybrał charakter wielkiej manifestacji noradowej stwierdzając odwieczną przynależność ziem pomorskich do Macierzy.

Sokół bruski działał również w wielkiej mierze na niwie oświaty. Jego staraniem zawdzięcz. należy powstanie kursów oświatowych - elementarnych, w czem mają wielkie zasługi ks. ks. Spitter i Czarnecki.

Nadszedł moment dziejowy, w którym codopiero Zmartwychwstała Ojczyzna miała zdać egzamin dojrzałości — wojna bolszewicka. która przerwała tempo pracy w tutejszym Sokole. Zrozumiał on bowiem, że Ojczyzna żąda od niego dowodów miłości i wierności, wobec czego spory zastęp tut. Sokołów wyruszył w bój krwawy, by oczyszczyć przedewszystkiem wschodnie rubieże. Rzeczypospolitej z szarańczy bolszewickiej. — Niestety — jeden z nich, poległ na polu Chwały, ś. p. Jan Goebel, który był osią drużyny ćwiczącej, mając opinję najdzielniejszego gimnastyka. Jego śmierć wyrządziła towarzystwu niepowetowaną szkodę.

Z chwiią utworzenia się II Okręgu Sokolstwa Pomorskiego przystąpiło nasze gniazdo również do niego. W czerwcu 1921 brało ono udział w Zlocie Okręgowym w Chojnicach a nieco później w ogólnym Zlocie Sokolstwa Pomorskiego w Warszawie. Następnego roku uczestniczył Sokół tutejszy w Zlocie Okręgowym w Czersku w dniach 24 i 25 lipca; zaś później w Zlocie „Sokoła“ poznańsko - pomorskiego w Poznaniu.

W r. 1923 był skład zarządu Sokoła następujący: prezesem był p. Hołogag, sekretarzem (już od 1921 r.) p. Pański, skarbnikiem p. Świnka, a naczelnikiem p. Richter. W cytowanym roku brał Sokół udział w Zlocie Okręgowym w Tucholi. W tymże roku gościły znowu Brusy szereg gniazd okolicznych z okazji odbywającego się tutaj Zlotu Okręgowego. W następnym roku było tutejsze gniazda reprezentowane na Zlocie Okięgowym w Chojnicach, zaś 1926 r. w Czersku w dniach 12 i 13 czerwca. Tak samo brało udział w r. 1927 w Zlocie Okręgowym w Sępólnie w dniach 16 i 17 lipca. Zaś w roku ubiegłym brało udział w Zlocie Okręgowym w Tucholi w dniach 16 i 17 czerwca.

Niezależnie od dorocznych zlotów, w których Sokół tutejszy brał zawsze udział, urządzał on corocznie zabawę latową, oraz szereg przedstawień amatorskich, porą zimową. — Podczas zebrań miesięcznych wygłoszono szereg wykładów popularnych dla członków, w czem położył wielkie zasługi miejscowy ks. proboszcz Gruennig, członek zarządu towarzystwa. Lekcje obowiązkowe drużyny ćwiczącej odbywały się dwa razy tygodniowo.

Ostatnie czterolecie wstrzymało nieco tempo pracy w tut. Sokole i to wskutek ówcześnie panującej manji „zakładania towarzystw“, co przyniosło w rezultacie poważne zróżniczkowanie społeczeństwa.

C. d. n.

Wydatna pomoc pieniężna na budowę szkół.

Od kilku miesięcy jest w toku budowa szkoły w pobliskich Swornegaciach, której całość pochłonie 127000 zł. Z tego powodu, nastręczały się gminie poważne kłopoty natury finansowej. Lecz temu położyła kres nadzwyczaj wydatna pomoc ze strony Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, które udzieliło gminie Swornegacie najpierw pożyczkę w kwocie 40 000 zł., następnie pierwszą, bezwrotową zapomogę w kwocie 36 000 zł, a ostatnio dalszą bezzwrotową zapomogę w kwocie 51 000 zł. — Tak obfita subwencja świadczy najlepiej o trosce Rządu o oświatę powszechną. (h)

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagodostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Żyto	33,00—34,00
Pszenica	42,00—43,00
Jęczmień przemiałowy	32,00—33,00
Jęczmień brow.	34,00—36,00
Owies	30,50—31,50
Mąka ż. 70% wł. work.	—47.50
Mąka p. 65% wł. work.	59,50—63,50
Groch polny	45,00—48,00
Groch Victorja	65,00—70,00
Groch f.	59,60—64,00
Peluszka	37,00—39,00
Wyka latowa	39,00—41,00

Kto z P. P. Kupców

lub z sfer zainteresowanych

zechce przyjąć koncesję w dzierżawę opiewającą na m. Warszawę?

Oferty proszę przesłać do Ekspedycji Dziennika Pomorskiego pod „Wyszynk“.

Na mocy przywileju rakarń winny wszelkie odstawione konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nog, wewnętrzne i zewnętrzne nieuleczalne choroby, do dal zej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno rzeźnikom, handlarzom i t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebię, bydło cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

dłacimy temu przy zamilczeniu jego nazwiska, który takie uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa oddać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice

telefon 296. Prochowa 8.

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Pom.) **Człuchowska 6-8**

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Tow. Powst. i Wojaków Lichnowy

urządza w niedzielę 20. stycznia br. w sali p. Zakrzewskiego swą tegoroczną

zabawę zimową

przy dobrze ogrzanej sali.

Przygrywać będzie orkiestra woj.

Początek o godz. 6-tej wieczorem.

Wielki wybór pocztówek historycznych

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

KINO NOWOSCI

Tylko w środę 16 bm. o godz. 8.15

Rekord humoru! Śmiech bez końca!

Zięć firmy Cohn

Najwybitniejszy komedjo-dramat wszystkich czasów w 10 akt. z życia emigracji żydowskiej w Ameryce. W rolach głównych znakomita para słynnych aktorów charakterystycznych **Charles Murray i George Sidney.** Typ żyda w powyższym filmie, jest perłą kreacji aktorskiej. 154

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

Od czwartku:

Wielki szlagier — Szaleńcy.

Na karnawał!

Wielki wybór

czapek papierowych orderów - konfety serpentyny, odznaków do tańca i masek

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Oryginalne szwedzkie wirówki do mleka.

ALFA-LAVAL

były i są najlepsze.

Polecam na 10 mies. odpłatę. Rowery, maszyny do szycia,

Reparacje wykonuję szybko i tanio.

J. Giersch,

Plac św. Jerzego nr. 7.

Sprzedam najwięcej dającemu

50 kbm. wyrobionych desek

grubych 20—25 mm., długich 1,20—1,50 m. loco tartak **Elbe — Rytel.** Zgłoszenia przyjmuję w mem biurze Zarządca masy upadłościowej

adwokat Buraczyński

Chojnice, Młyńska 20. 144

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Listewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

BraciaHubert właśc. Juljan Hubert

Chojnice, Pomorze. Gdańska 17,

Telefon 219. rok zał. 1894.

CHEVROLET

Polecam samochody marki:

Cadillac, Lasalle, Oakland, Chevrolett

1927 sprzedano więcej niż miljon.

Wielkie, silne wygodne z zaletami samochodów luksusowych, ulubione, ponieważ eleganckie. Również jako samochody ciężarowe i dostawowe, prędkie, pewne i gospod.

Buick, Oldsmobile, Pontiak

Samochody osobowe i ciężarowe

:—: po korzystnych warunkach zakupu :—:

Ryszard Gehrke,

Centrala samochodów — Chojnice

Telefon 108.

Składaj systematycznie,

a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowania i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puszki oszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

---

Prima

węgiel

górnośląski i pierwszorzędne **drzewo opałowe** poleca i dostarcza w dom

O. Gollnik

Dworcowa 21, Tel. 107.

Panienka

do dzieci,

intelig ntna może się zaraz lub później zgłosić. 153

Raschowa

Dworcowa 18.

Doświadczona

pokojowa

może się zaraz zgłosić.

Warszawska 18.

Służąca

pracowita i czysta um. gotować potrzebna od 1 lutego lub wcześniej. Dobre świadectwa wymagane. Może być na przychodnie.

Dworcowa. **Drogerja.**

Urzędnik (małżeństwo z 1 dzieckiem) poszukuje mieszkania

1-3 pok.

od 1 II. br. Ewtl. 1-2 pokoi **z użyciem kuchni**

Zgłosz. przyjmuje eksped. nin pisma pod A. K. 149

Poszukuję

mieszkania

3-4 pokoj. od 1. marca albo 1. kwietnia br. Dzierżawę płacę za rok zgóry.

Oferty do eksp. Dzien. Pom. pod nr. 145.

Dziewczyna

porządna czysta umiejąca gotować potrzebna od 1 II.

Zgłosz przyjmuje eksp. Dzien. Pom. 151

Sanie

wyjazdowe

nowe olakowane tanio na sprzedaż 135

Brusy

ul. Chojnicka 8

Z powodu opróżnienia:

Tanie dni! Ludwik Rasch

Od 2. stycznia do 19. stycznia 1929 r.

15% rabatu na wszelkie trykotaże zimowe! 10% rabatu na wszelkie inne artykuły! **Chojnice.**

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 48 Adres filegr. „Dzien. Pom.“ — Skrzyt. pocz. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom.“ w Chojnicach, Wyd. Władysław Jul. Schreiber